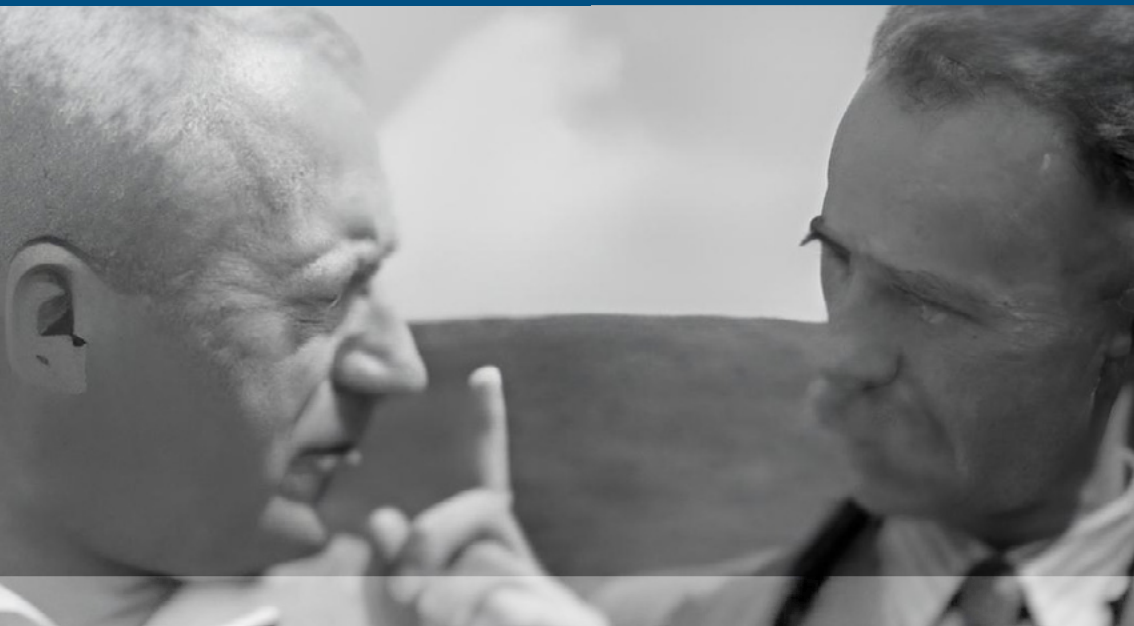




Mariusz Grygianiec

Ontologia w Szkole Lwowsko- -Warszawskiej

Mariusz Grygianiec

dr hab., Uniwersytet Warszawski, Wydział Filozofii,
ul. Krakowskie Przedmieście 3, 00-927 Warszawa
e-mail: mgrygian@uw.edu.pl
ORCID: 0000-0002-1828-9688

Profesor uczelni w Zakładzie Filozofii Nauki Wydziału Filozofii UW. Autor kilkudziesięciu artykułów z zakresu ontologii i filozofii umysłu, w tym książki *Identyczność i trwanie. Studium ontologiczne*. Od 2016 roku członek Litewskiego Towarzystwa Filozoficznego. Zajmuje się metafizyką w tradycji analitycznej, ontologią w Szkole Lwowsko-Warszawskiej, filozofią umysłu oraz wątkami antropologicznymi w filozofii analitycznej.

Fotografia na odwrocie: Tadeusz Czeżowski i Tadeusz Kotarbiński. Wilno 1937.



1. PROFIL

Bardzo trudno opisać – na poziomie ogólnym – ontologię uprawianą w Szkole Lwowsko-Warszawskiej. Szkoła nie wytworzyła jednej obowiązującej doktryny metafizycznej, myśliciele Szkoły nie łączył żaden jednolity zestaw podzielanych wspólnie przekonań rzeczowych, a nadto – różnorodność podejmowanych przez nich zagadnień metafizycznych nie pozwala na wydobycie z ich badań jakichś wątków przewodnich. Na szczęście ontologię tę daje się scharakteryzować z metafizycznego punktu widzenia. Po pierwsze, filozofia Szkoły – w przeciwieństwie np. do klimatu intelektualnego Koła Wiedeńskiego – nie była antymetafizyczna: nastawienie do zagadnień metafizycznych było zasadniczo życzliwe, a same wspomniane zagadnienia posiadały status pełnoprawnych problemów naukowych. Po drugie, Szkołę charakteryzuje dość wyraźna rezerwa wobec konstruowania rozbudowanych doktryn metafizycznych (reizm jest chlubnym wyjątkiem) i tworzenia syntez filozoficznych. Postawę myślicieli Szkoły można w tym zakresie scharakteryzować jako podejście problemowe, szczegółowo-analityczne (charakterystyczna jest przy tym, jak to określił Jan Woleński, „stosunkowo duża powściągliwość w głoszeniu tez”). Po trzecie, myśliciele Szkoły charakteryzowali się daleko posuniętą rewerencją wobec tradycyjnych

zagadnień metafizycznych, często nie stroniąc przy tym wszakże od surowej oceny niektórych dawniejszych rozstrzygnięć. Po czwarte, filozofowie Szkoły w roztrząsaniu zagadnień metafizycznych posługiwali się szeroko rozumianymi metodami analizy logicznej, począwszy od metody aksjomatycznej, a na analizie definicyjnej, eksplikacyjnej i parafrazowaniu skończywszy. Po piąte, co pozostaje w ścisłym związku z powyższym, postawa intelektualna uczonych Szkoły wobec metafizyki była, by użyć Ajdukiewiczowskiego terminu, wybitnie antyirrationalistyczna. Była też antysubiektywistyczna i antyseptyczna. Po szóste, dociekania metafizyczne myślicieli Szkoły charakteryzowało coś, co określiłbym jako łagodny scjentyzm. Ów scjentyzm przejawiał się m.in. metaprzekonaniami, że, *primo*, teorie naukowe mogą być przynajmniej częściowym źródłem wiedzy filozoficznej, *secundo*, rozstrzygnięcia filozoficzne nie powinny stać w kolizji z uznanymi teoriami naukowymi. Trudno natomiast spotkać *explicite* wyrażone przekonania, że teorie naukowe są j e d y n y m źródłem wiedzy filozoficznej, że twierdzenia metafizyczne powinny wprost wynikać z twierdzeń naukowych lub że systemy logiczne powinny zastąpić systemy metafizyczne. Po siódme, Szkołę cechował intelektualny optymizm, tj. przekonanie, że nawet najbardziej skomplikowane i historycznie uporczywe problemy metafizyczne są zasadniczo podatne na rozstrzygnięcia, a kluczem do ich uzyskania jest zastosowanie odpowiedniej metody. Po ósme, Szkołę w ogólności znamionuje zarówno realizm metafizyczny, jak i realizm poznawczy: rzeczywistość istnieje obiektywnie, tj. niezależnie od podmiotów poznających, i ową obiektywnie istniejącą rzeczywistość daje się przynajmniej częściowo poznać taką, jaką ona faktycznie jest.

2. OSIĄGNIĘCIA

Jeśli nie liczyć metafizycznie interpretowanych systemów logicznych Stanisława Leśniewskiego (*ontologia* i *mereologia*) oraz różnych analiz Kazimierza Twardowskiego, Tadeusza Czeżowskiego i Mariana Borowskiego, sytuujących się w ramach ogólnej teorii przedmiotu (*Gegenstandstheorie*), Szkoła Lwowsko-Warszawska wypracowała jedną dojrzałą doktrynę metafizyczną – reizm, którego twórcą i obrońcą pozostawał Tadeusz Kotarbiński. Sam reizm podlegał modyfikacjom i przekształceniom pod wpływem krytyki i dyskusji. Amerykański filozof Barry Smith w artykule *On the Phases of Reism* (1990) – zresztą za samym Kotarbińskim – wymienia aż 8 faz rozwojowych wspomnianej doktryny.

Ontologia reizmu odegrała niezwykle ważną rolę intelektualną w całej historii SLW. Nie sposób wymienić tu wszystkich wątków – wystarczy kilka dla ilustracji. Przykładowo, reistyczne przekonania Kotarbińskiego uruchomiły, obok dociekań Leśniewskiego, spór o status ontyczny przedmiotów ogólnych oraz uniwersaliów. Kotarbińskiemu i Leśniewskiemu zawdzięczamy całą baterię argumentacji nominalistycznych. Składową doktryny Kotarbińskiego był somatyzm i – w konsekwencji – pansomatyzm, który stanowił radykalne rozstrzygnięcie problemu psychofizycznego. Reistyczne interpretacje zdań psychologicznych oraz treści psychicznych zaowocowały kolejno imitacjonizmem, ekstraspekcjonizmem oraz realizmem radykalnym. Ambicją Kotarbińskiego pozostawała perspektywa narzucenia wykładni reistycznej, m.in. poprzez odpowiednie parafrazy, wszystkim subdyscyplinom humanistycznym. Na gruncie semiotyki postawa reistyczna Kotarbińskiego objawiała się forsowaniem podziału nazw na nazwy pozorne (onomatoidy) oraz rzetelne (jednostkowe, ogólne i puste). Jedną z konsekwencji owej konwencji była interpretacja, wedle której wypowiedzi z nazwami pozornymi w miejscu podmiotu, wzięte literalnie,

nie mogą funkcjonować jako zdania sensowne (jako bezsens powinny być wyrugowane z języka nauki; potraktowane jako metaforyczne domagałyby się reistycznej parafrazy).

Jako szczytową formę reizmu należy, w mojej opinii, traktować rezultaty osiągnięte przez ucznia Kotarbińskiego, Czesława Lejewskiego.

W obrębie SLW miejsce miały co najmniej trzy wielkie spory filozoficzne o profilu metafizycznym:

- a) dyskusja nad pojęciem przyczynowości,
- b) spór o przedmioty ogólne i uniwersalia,
- c) dyskusja nad reizmem.

Miejsce miały również dyskusje i spory o charakterze bardziej lokalnym, przykładowo:

- a) spór Kotarbińskiego i Leśniewskiego na temat prawd odwiecznych,
- b) dyskusje wokół indeterminizmu w fizyce (Z. Zawirski, D. Szejnbarg, H. Mehlberg),
- c) dyskusja na temat dowiedliwości zasady sprzeczności (J. Łukasiewicz, S. Leśniewski).

Wypada zaznaczyć, iż dorobek SLW w zakresie ontologii nie ogranicza się jedynie do wymienionych sporów i dyskusji. SLW dopracowała się jednego dedykowanego podręcznika do metafizyki autorstwa Czeżowskiego – *O metafizyce, jej kierunkach i zagadnieniach* (1948). W roli częściowych podręczników wystąpiły również *Zagadnienia i kierunki filozofii* Ajdukiewicza (1949) oraz *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk* Kotarbińskiego (1929).

Jako przykłady szczegółowych badań ontologicznych, prowadzonych w SLW, należy wymienić:

- a) badania nad czasem (K. Ajdukiewicz, Z. Zawirski, H. Mehlberg),
- b) dociekania nad trwaniem w czasie (T. Czeżowski, K. Ajdukiewicz, S. Leśniewski, J. Łukasiewicz),
- c) argumentacje Ajdukiewicza przeciw różnym odmianom idealizmu metafizycznego,

- d) analizy pojęć indywiduum i jednostkowienia (T. Czeżowski, J. Łukasiewicz),
- e) rewitalizację pojęcia *transcendentale* (T. Czeżowski),
- f) zarys ogólnej teorii stosunków (J. Łukasiewicz),
- g) ontologię wartości (W. Tatarkiewicz, S. Ossowski, T. Czeżowski, M. Wallis-Walfisz),
- h) ontologię fikcji (W. Witwicki, O. Ortwin, L. Blaustein, W. Tatarkiewicz),
- i) analizy krytyczne zagranicznych koncepcji ontologicznych, m.in. Bertranda Russella (M. Ossowska),
- j) formalizacje rozstrzygnięć teologicznych (J. Salamucha, F. Drewnowski).

3. UDOKUMENTOWANIE

Badania ontologiczne w SLW – dzięki pracy specjalistów oraz historyków filozofii – posiadają dość dokładne opracowania szczegółowe. W polskiej literaturze filozoficznej nie istnieje jednak ani osobny zbiór oryginalnych tekstów metafizycznych myślicieli SLW, ani też dedykowana monografia poświęcona wyłącznie ontologii SLW. Jest to luka dojmująca, która być może w przyszłości zostanie wypełniona. Nie istnieją również monografie na temat sporu o powszechniki w SLW czy dyskusji wokół reizmu. Brakuje dokumentacji historii pojęć ontologicznych, np. pojęć *własności*, *przedmiotu*, *indywiduum*, *materii* itp. Doskwiera brak całościowego, historycznego opracowania ontologii wartości i ontologii fikcji czy też udokumentowania dociekań z zakresu filozofii umysłu. Warte rozważenia byłyby na pewno badania porównawcze osiągnięć SLW oraz rezultatów innych szkół filozoficznych w Europie.

Oprócz braku ogólnego opracowania dyskutowanej poddyscypliny filozoficznej można również skonstatować pewne deficyty w analizie niektórych szczegółowych zagadnień

ontologicznych podjętych w SLW. Gwoli ilustracji wypada podać kilka przykładów. Jednym z nich jest opracowanie poglądów myślicieli SLW w odniesieniu do trwania przedmiotów w czasie (jedynej, nieudolnej próby tego typu analiz podjął się piszący te słowa). Inny przykład stanowi nieco zaniedbana przez historyków analiza problemu psychofizycznego, dokonana przez Henryka Mehlberga. Jeszcze innym przykładem jest wykorzystanie przez Józefa Bocheńskiego – w dyskusji nad reizmem – rozróżnienia pomiędzy treścią cechy (powszechnikiem) a samą cechą (tropem).

4. KONTYNUACJA

Ze współczesnego punktu widzenia część osiągnięć uczonych SLW w zakresie ontologii należy potraktować chyba jako rozdział zamknięty. Powodów tego może być kilka. Po pierwsze, część prowadzonych dociekań przybrała współcześnie bardziej wyrafinowaną, doskonalszą formę. Przykładem są tu, dajmy na to, metafizyczne prace Lejewskiego w zestawieniu ze starszymi tekstami Kotarbińskiego. Reizm w wydaniu Lejewskiego jest doktryną o wiele bogatszą, przedstawioną przy użyciu zaawansowanych narzędzi formalnych, skonfrontowaną już z większością sformułowanych wobec niej zarzutów. Nie wyobrażam sobie, by wspomniana teoria mogła mieć lepszy wykład. Po drugie, część zagadnień rozpracowywanych w obrębie SLW zyskała z czasem dojrzsze i doskonalsze rozstrzygnięcia w literaturze światowej. Tak stało się chociażby z ogólnymi koncepcjami trwania w czasie czy badaniami nad samym czasem. Po trzecie, problematyka metafizyczna podejmowana w SLW, z racji uwarunkowań historycznych oraz panującego niegdyś klimatu intelektualnego, wygląda na dość okrojoną w porównaniu do poruszanych współcześnie zagadnień w literaturze światowej. Wszystko to sprawia, że

współczesny czytelnik może nie doceniać wkładu intelektualnego myślicieli SLW.

Na szczęście obraz ten jest w istocie bardziej zniuansowany, niż sugerowałaby to powyższa, pesymistyczna w wymowie interpretacja. Niektóre bowiem rezultaty badawcze w zakresie ontologii mogą być intelektualnie atrakcyjne nawet z dzisiejszego punktu widzenia. Ponieważ nie sposób wymienić ich wszystkich, ograniczę się do kilku przykładów.

Jedną z takich ilustracji stanowi wysunięta przez Ajdukiewicza w artykule *Czas względny i bezwzględny* (1920–1921) idea trwania przedmiotów w czasie jako funkcji. W oryginalnym ujęciu Ajdukiewicz traktował trwający przedmiot jako zmienną, zaś jako jej wartość – tzw. indywiduum momentalne (empiryczne). Koncepcję tę można nieco wzbogacić do postaci, w której argumentami funkcji trwania są substancje (indywidua) i momenty czasu, zaś wartościami – wspomniane przedmioty empiryczne, percypowane w danej chwili. Jest to ujęcie trwania zupełnie nieobecne we współczesnej filozofii analitycznej, a posiada ono wszelkie znamiona, by być koncepcją konkurencyjną wobec dominujących dzisiaj teorii. Niestety, sam Ajdukiewicz porzucił tę ideę na rzecz teorii części czasowych i nigdy już do niej nie wracał. Sądzę jednakowoż, iż pomysł ów wart jest rewitalizacji.

Innym przykładem są antyrealistyczne argumentacje Ajdukiewicza. Są one, co prawda, dość rozległe zbadane w literaturze przedmiotu, ale w dostępnych analizach przeoczono pewną zupełnie drugoplanową właściwość owych argumentacji. Otóż można byłoby je potraktować nie tylko jako reakcję krytyczną na różne odmiany realizmu, ale również wykorzystać w intelektualnym zderzeniu z subiektywizmem i sceptycyzmem. Przykładowo, przy pewnej interpretacji argumentacja przeciw idealizmowi subiektywnemu może być potraktowana niemal jak eksperyment myślowy z „mózgami w kadzi” (rozstawiony przez Hilary’ego Putnama), sytuujący idealistę subiektywnego

w izolacji od otaczającego świata. Jego aparat pojęciowy nie pozwalałby na formułowanie jakichkolwiek sądów o świecie – jego wypowiedzi jedynie imitowałyby wypowiedzi rzeczowe. Uważam, że argumentacje Ajdukiewicza mogłyby zyskać nowy walor przy takim spojrzeniu.

Jeszcze innym przykładem są liczne rezultaty badawcze uzyskane przez Lejewskiego. Jego aksjomatyczna wykładnia ontologii Kotarbińskiego jest, w moim mniemaniu, szczytową formą reizmu. Przy okazji dyskusji nad zarzutami Ajdukiewicza wobec rzeczzonej doktryny Lejewski zaakcentował kwestię unikategorialności i multikategorialności języka ontologii: czy i jak można literalnie wyrażać ontologię jednokategorialną w języku multikategorialnym. Wydaje mi się, że sprawa niniejsza jest daleka od jednoznacznego rozstrzygnięcia i jako taka powinna być nadal podejmowana (warto nadmienić w tym kontekście, że na gruncie języka pochodnego *ontologii* Leśniewskiego każde zdanie z nazwą ogólną w podmiocie jest zdaniem fałszywym). Wracając na poziom *stricte* przedmiotowy, wypada zauważyć, że choć Lejewski wstępnie opracował aksjomatyczną wersję reistycznej teorii relacji czasowych między rzeczami, zwaną *chronologią*, to wypracowanie teorii obiektów rozciągłych i rozmieszczonych w przestrzeni – *stereologii* – nie doczekało się, o ile mi wiadomo, pełnej realizacji.

Kolejnymi przykładami wartych rozwinięcia rezultatów badawczych, które mogę wymienić jedynie hasłowo, są: Czeżowskiego idea indywiduum jako zrelatywizowanego do danej teorii, tegoż koncepcja transcendentaliów (jedynie zarysowana), zaskakująca propozycja formalnej zasady jednostkowania, wypracowana przez Łukasiewicza, strukturalne rozumienie pojęcia stanu mentalnego i krytyczne podejście do idei identyczności psychofizycznej, idea Bocheńskiego, by *universale* traktować jako treść (zawartość) cechy jednostkowej, kauzalna teoria czasu Mehlberga, zróżnicowanie – wobec obecnie dominującej wersji – teorii części czasowych.

Z tej krótkiej listy można zasadnie wyprowadzić wniosek, że rezultaty badawcze w zakresie ontologii uprawianej w SLW mogą nadal z powodzeniem funkcjonować jako specyficzny i interesujący rezerwuuar inspiracji do dalszych dociekań filozoficznych.